

3/2014  
(129) rok XIV  
ISSN 1508-5082

# PODKARPACKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

15 LAT

WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO



## Prezydium sejmiku województwa I kadencji.

Od lewej: Stanisław Chmura, Zdzisław Banat, Andrzej Matusiewicz,  
Marek Cwiąkała



Wizyta Jerzego Buzka na Podkarpaciu (2001 r.)



## Obrady sejmiku województwa III kadencji.

Od lewej: Stanisław Ożóg, Kazimierz Gołujuch,  
Dariusz Kłeczek, Zygmunt Cholewiński,  
Bogdan Rzońca



15 lat  
samorządu  
województwa  
podkarpackiego

Od lewej: Stanisław Nowak,  
Jarosław Angerman, Jan Sołek,  
Władysław Ortyl, Bogdan Rzońca,  
Jan Walenty Tomaka



## Obrady sejmiku województwa II kadencji.

Od lewej: Józef Szajna, Stanisław Bartman, Stanisław  
Kościelny, Leszek Deptuła, Michał Rutkowski,  
Teresa Kubas - Hul



Mecz piłkarski z Krajem Preszowskim



**1988**

wiosna – dyskusja w sejmie w sprawie nadania nazwy dla województwa położonego między widłami Wisły i Sanu a Bieszczadami; kontrowersje wokół proponowanej nazwy - „Wschodniomałopolskie”, „Małopolska wschodnia” a także ostateczne nadanie mu nazwy - „Podkarpackie”;

listopad – wybory samorządowe. Sejmik I kadencji wybiera Bogdanę Rzońcę na pierwszego Marszałka Województwa Podkarpackiego;

**1999**

1 stycznia - wejście w życie reformy administracyjnej ustanawiającej szesnaście nowych województw oraz utworzenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego;

lipiec – wydanie pierwszego numeru Podkarpackiego Przeglądu Samorządowego;

**2000**

1 marca – Samorząd Województwa Podkarpackiego jako pierwszy w kraju prezentuje strategię rozwoju regionu;

28 sierpnia – przyjęcie przez radnych Sejmiku Województwa Podkarpackiego uchwały w sprawie nadania województwu herbu;

30 września – powołanie Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych;

28 grudnia – Sejmik Województwa Podkarpackiego podejmuje uchwałę w sprawie logo województwa. Wybór pada na wywodzącą się spod Leżajska zabawkę „Ptaka klepaka”;

**2001**

15 lutego – I Podkarpacka Konferencja Samorządów Terytorialnych;

28 maja – Sejmik Województwa Podkarpackiego ustanawia odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”;

26 sierpnia – I Dożynki Województwa Podkarpackiego w Sanoku;

**2002**

listopad – kolejne wybory samorządowe; radni sejmiku województwa wybrali na marszałka województwa Leszka Deptułę.

**2003**

11 kwietnia – powołanie do życia Stowarzyszenia Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego „Dolina Lotnicza”;

19 maja – podpisanie porozumienia o utworzeniu Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego „Aeropolis” w Jasionce;

**2004**

1 maja - przystąpienie Polski do Unii Europejskiej;

IV kwartał – ogłoszenie pierwszego naboru wniosków w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w Województwie Podkarpackim;

grudzień – przyjęcie przez sejmik Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005-2013;

**2005**

11 stycznia – powołanie Zespołu Programującego do prac nad Strategią Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013;

październik – przyjęcie Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013;

listopad – wybory do sejmiku województwa. Decyzją radnych nowym marszałkiem zostaje Zygmunt Cholewiński;

**2007**

26 maja – pierwsza edycja Targów Żywności Ekologicznej „Ekogala” w Rzeszowie;

2 października – zatwierdzenie przez Komisję Europejską Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013;

17 października - ogłoszenie pierwszych w Polsce konkursów pilotażowych na nabór wniosków o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013;

**2008**

16 grudnia – otwarcie nowego gmachu Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

29 grudnia – zawarcie pierwszej umowy na dofinansowanie projektu w ramach RPO WP na lata 2007-2013;

**2009**

26 sierpnia – zawarcie pierwszej umowy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013;

29 września – oddanie nowego gmachu urzędu marszałkowskiego przy alei Ciepłińskiego w Rzeszowie;

**2010**

22 lutego - otwarcie Domu Polski Wschodniej w Brukseli, przedstawicielstwa pięciu województw Polski Wschodniej w stolicy Unii Europejskiej;

23 października – oficjalne otwarcie - po modernizacji - Filharmonii Podkarpackiej;

listopad – wybory do sejmiku województwa; radni na nowego marszałka wybierają Mirosława Karapytę;

**2011**

28 lutego – przyjęcie przez radnych sejmiku nowego logo promocyjnego województwa podkarpackiego „Podkarpackie – przestrzeń otwarta”;

**2012**

17 kwietnia – otwarcie nowego terminalu pasażerskiego w Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka;

IV kwartał – rozpoczęcie prac nad Regionalną Strategią Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 na rzecz inteligentnych specjalizacji (RIS3);

5 grudnia – oddanie do użytku Inkubatora Technologicznego w PPNT „Aeropolis”;

**2013**

27 maja – nowym Marszałkiem Województwa Podkarpackiego zostaje Władysław Ortyl

26 sierpnia – przyjęcie przez radnych sejmiku aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego do 2020 roku;

6 listopada – podpisanie listu intencyjnego dotyczącego uruchomienia połączeń towarowych z Jasionki do Miami;

20 listopada – wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu im. Rodziny Ulmów;

**2014**

25 marca – zakończono mocowanie przęsła mostu na Wiśle w Polańcu, łączącego województwo podkarpackie z województwem świętokrzyskim;

9 kwietnia – Zarząd Województwa Podkarpackiego przyjmuje finalną wersję Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020;

15 maja – wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę Centrum Wystawienniczo-Kongresowego w podrzeszowskiej Jasionce;

24 maja – Jose Carreras waz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Podkarpackiej występuje przed podkarpacką publicznością inaugurując 53. Muzyczny Festiwal w Łańcucie;

Przyg. D. Kozik

## W NUMERZE

Kalendarium.....	1
„Musimy patrzeć w przyszłość” – wywiad z marszałkiem województwa Władysławem Ortylem....	2
Zarządy Województwa Podkarpackiego.....	4
Składy Prezydiów Sejmiku Województwa Podkarpackiego.....	5
„Na początku było mniej polityki” – wywiad z pierwszym marszałkiem województwa Bogdanem Rzońcą.....	6
Fotogaleria.....	8
Sejmik wczoraj i dziś – wspomnienia Przewodniczących Sejmiku Województwa Podkarpackiego.....	10
„W samorządzie jest realna władza” – wywiad z politologiem dr. Pawłem Kuć.....	12
15 lat samorządu województwa w dziennikarskiej sondzie.....	14
Wspomnienie o Leszku Deptule – marszałku województwa II kadencji.....	16
Historia herbu województwa.....	17

### Podkarpacki Przegląd Samorządowy

Miesięcznik Samorządu Województwa Podkarpackiego

#### Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego  
w Rzeszowie  
Al. Łukasza Ciepłińskiego 4, 35-010 Rzeszów.  
tel. 17 860 67 05, 17 860 67 62, faks: 17 850 17 81  
pps@podkarpackie.pl  
www.podkarpackie.pl

#### Redaktor naczelny: Tomasz Leyko

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Przygotowanie do druku i druk:  
GRAFMAR, Kolbuszowa Dolna

Nakład: 1200 egzemplarzy  
Okładka: S. Kieszkowski, UMWP



# Musimy ciągle patrzeć w przyszłość

rozmowa z obecnym marszałkiem województwa podkarpackiego  
Władysławem Ortyłem

**Panie marszałku, Samorząd Województwa Podkarpackiego, który obchodzi swój jubileusz był miejscem gdzie po raz pierwszy zetknął się pan z samorządem?**

Mogę powiedzieć, że było to moje pierwsze zetknięcie z polityką więc dla mnie to również mały jubileusz, bo właśnie 15 lat temu zostałem radnym i członkiem zarządu. Wcześniej pracując w Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego współpracowaliśmy owocnie z samorządem. Sejmik województwa była to zupełnie nowa forma organizacji systemu władzy w naszym kraju. Województwa miały same o sobie stanowić poprzez wybranych przez mieszkańców, reprezentantów. Wiedzieliśmy, że jako pierwsi mamy przed sobą wiele wyzwań. Proszę zauważyć, że duża część osób, które tworzyły pierwszy sejmik, zdobyła zaufanie i cały czas funkcjonuje w większej lub mniejszej polityce. To o czymś świadczy.

**Wspomniał pan o wyzwaniach dla pierwszego sejmiku. Które były najważniejsze?**

Rzeczywiście mieliśmy wiele prekursorych kwestii do opracowania. Sejmik

ten opracował pierwszą strategię rozwoju i było to poważne wyzwanie. Stworzyliśmy pierwszy plan zagospodarowania przestrzennego dla województwa. Konieczne było stworzenie budżetu. Wspomnę również, że musieliśmy przyjąć herb województwa, który jest nie tylko symbolem wizerunkowym, ale dla mnie to także tożsamość z tym regionem. Pojawiały się też pierwsze środki pomocowe, zajmowaliśmy się m.in. pomocą z programu PHARE. Musieliśmy pomyśleć o siedzibie urzędu. Pamiętam, jak na początku brakowało nam miejsca do posiedzeń. Obradowaliśmy gościnnie w Urzędzie Wojewódzkim. W budynku przy ul. Towarnickiego też było dość ciasno, ale w takich warunkach zapadło mnóstwo ważnych dla województwa decyzji.

**Wielu rozmówców podkreśla lepszą atmosferę panującą wtedy sejmiku. Jesienią odbędą się kolejne wybory czyli święto demokracji. Tymczasem w lokalnym parlamencie ciągle toczą się spory. Nie jest to najlepszy argument dla mieszkańców, aby pójść do urn. Nie obawia się pan słabej frekwencji?**

Spór w polityce jest czymś normalnym, pod warunkiem, że jest to spór me-

rytoryczny. Spierajmy się na merytoryczne argumenty, wówczas taka polemika wyjdzie Podkarpaciu tylko na dobre. Gorzej kiedy mamy do czynienia z jednostronną negacją wszystkich poczynań. Argument „nie bo nie” nie może w polityce funkcjonować. Natomiast nie obawiam się słabej frekwencji z wielu powodów. Mieszkańcy Podkarpacia są odpowiedzialni. Myślę, że wielu pójdzie do urn właśnie dla zmian. Żeby zmienić ten niekorzystny wizerunek, żeby wybrać ludzi, którzy odpowiedzialnie i zgodnie będą pracować dla rozwoju całego Województwa Podkarpackiego. Myślę, że mieszkańcy pokazali tę postawę już podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego. Mieliśmy jedną z największych frekwencji w Polsce, dzięki czemu Podkarpacie ma w Europarlamencie trzech a nie dwóch reprezentantów. To dla nas duży atut. Przypomnijmy starania o wznowienie certyfikacji, wsparcie dla producentów wędzonek czy choćby walkę o „Janosikowe”. Wiem, że jesienią nie zabraknie mieszkańców naszego województwa przy urnach. Poza tym wybory samorządowe są szczególne. Wybieramy w nich również radnych gmin, powiatów. Mamy możliwość oddać głos na kolegę, sąsiada lub znajomego. Te wybory są najbliższej ludzi. Nie każdy ma dostęp do europosła, posła czy senatora, ale z radnymi często znamy się osobiście. To przewaga tych wyborów. Zobaczmy, jak sprawdzą się w tym roku jednomandatowe okręgi w gminach. Ta nowa forma daje wyborcom bardzo bezpośrednią możliwość wpływu na los swojej Małej ojczyzny. Wybór odpowiedzialnych osób będzie miał olbrzymie znaczenie dla Podkarpacia, bo czeka nas przełomowy okres w historii i dużo pracy.

**Rozumiem, że ma pan na myśli nową perspektywę finansową?**

Przede wszystkim. Należy pamiętać, że to ostatni tak duży strumień finansowy i musimy go wykorzystać maksymalnie, ale i rozsądnie. Przypomnę, że tylko



Marszałek Bogdan Rzońca wraz z członkiem zarządu Władysławem Ortyłem w trakcie sesji sejmiku w 2000 roku. Fot. Tadeusz Poźniak





w Regionalnym Programie Operacyjnym mamy do wykorzystania 2,1 miliarda euro. Negocjujemy kontrakt terytorialny, właśnie rozpoczęliśmy konsultacje społeczne. Niedawno prezentowaliśmy plany związane z infrastrukturą transportową w województwie. Przed nami szansa na inwestycje o łącznej kwocie 5 miliardów złotych, Chcemy, żeby kierownicy mogli swobodnie poruszać się po naszych drogach więc duży nacisk kładziemy na obwodnice miast, na zjazdy z autostrady o których po prostu zapomniano. Chcemy wreszcie, aby mieszkańcy Podkarpacia mogli w normalnych warunkach, z normalną prędkością podróżować koleją i jak najszybciej dotrzeć z Rzeszowa do stolicy. Musimy spoglądać w przyszłość, myśleć kilka lat do przodu, żeby rozwój naszego województwa był możliwy. Podam krótki przykład. Dziś naszą chlubą jest lotnisko w Jasionce. Dzięki funduszom unijnym jest dziś jednym z ładniejszych portów lotniczych, cały czas się rozwija i niejeden duży ośrodek tego lotniska nam zazdrości. Nie byłoby Jasionki bez decyzji sejmiku I kadencji, która przejęła od skarbu państwa to lotnisko. Co za tym idzie niemożliwa byłaby perspektywa wprowadzenia lotniczych połączeń towarowych do Miami, a może w przyszłości również i pasażerskich. Mocno o to zabiegamy, bo jest to duża szansa dla województwa. Możemy stać się symboliczną bramą do Europy Środkowo-Wschodniej. To nie

są łatwe zadania, jest ich wiele. Potrzebne nam są ręce do pracy, ale przede wszystkim zgoda. Jeśli będziemy pracować w zgodnej atmosferze wówczas i efekty tej pracy będą lepsze.

**Właściwie z każdej pana wypowiedzi płynie wniosek, że reforma administracyjna wprowadzona w 1998 roku sprawdziła się?**

Na poziomie województw i gmin na pewno tak. Różne opinie są w sprawach powiatów. Regiony na pewno zyskały. Mogą decydować o swoim rozwoju. Prace nad kształtem reformy nie należały do najłatwiejszych, dlatego warto wspomnieć, że pracowały przy niej osoby związane z naszym regionem m.in. Mieczysław Janowski, ówczesny przewodniczący senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, czy świętej pamięci Stanisław Zajac. Ważnym momentem w tej 15-letniej historii było wejście Polski do Unii Europejskiej. Samorządy dostały mocny instrument w postaci funduszy pomocowych. To był zastrzyk finansowy, który mocno zapisze się w historii każdego regionu. 15 lat temu mogliśmy o pewnych inwestycjach pomarzyć. Nie mam tu na myśli tylko infrastruktury. Możliwe było też wsparcie przedsiębiorców, innowacyjnych technologii. Na Podkarpaciu powstały doskonale warunki dla tego rodzaju przedsięwzięć. Skończyliśmy

w kraju z postrzeganiem nas jako Polski C czy B. W przełamaniu tego stereotypu bardzo pomógł nam program Rozwój Polski Wschodniej opracowany w kierowanym przez świętej pamięci Grażynę Gęsicką, Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Jestem merytorycznie i emocjonalnie związany z tym programem, bo zajmowałem się nim pracując w tym resorcie. To dodatkowe wsparcie było milowym krokiem dla tych pięciu województw z Polski wschodniej. Dzięki funduszom unijnym inwestycje, na które czekaliśmy latami, stały się realne i cały czas możemy je realizować.

**Pana wizja Podkarpacia na jubileusz 30-lecia samorządu?**

Chciałbym żeby nasze województwo rozwijało się bardziej dynamicznie. Mamy w planach wiele strategicznych, długofalowych i przyszłościowych projekty. Zaczynamy je przygotowywać i wdrażać. Liczę, że uda się je zrealizować.

**Dziękuję za rozmowę.**  
Rozmawiał Tomasz Leyko

*Władysław Ortyl, marszałek woj. podkarpackiego, w I kadencji członek zarządu województwa a od 2001 roku wicemarszałek, później senator (2005-2013)*





# 15 LAT SAMORZĄDU

SEJMIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO







I	1998 2002	<b>Przewodniczący Sejmiku:</b> Zdzisław Banat <b>Wiceprzewodniczący Sejmiku:</b> Stanisław Chmura, Marek Cwiąkała, Andrzej Matusiewicz
II	2002 2006	<b>Przewodniczący Sejmiku:</b> Jan Kurp (2002-2003), Krzysztof Kłak (2003-2006) <b>Wiceprzewodniczący Sejmiku:</b> Zbigniew Kośla (2002-2003), Tadeusz Błaszczyszyn (2002-2003), Jan Pieniądz (2002-2006), Stefan Struzik (2003-2006), Janusz Chara (2003-2006)
III	2006 2010	<b>Przewodniczący Sejmiku:</b> Andrzej Matusiewicz (2006-2010) <b>Wiceprzewodniczący Sejmiku:</b> Lidia Błądek (2006-2010), Czesław Łączak (2006 - 2010), Kazimierz Jaworski (2006-2007), Teresa Kubas-Hul (2007-2010)
IV	2010 2014	<b>Przewodniczący Sejmiku:</b> Teresa Kubas-Hul (2010-2013), Wojciech Buczak (2013-2014), Sławomir Miklicz (2014) <b>Wiceprzewodniczący Sejmiku:</b> Janusz Konieczny (2010-2013), Dariusz Sobieraj (2010-2013), Edward Brzostowski (2010-2013), Lidia Błądek (2013-2014), Ewa Draus (2013-2014), Janusz Magoń (2013-2014), Janusz Konieczny (2014), Dariusz Sobieraj (2014), Janusz Magoń (2013-2014)

1998  
2002

**Bogdan Rzońca** – Przewodniczący Zarządu - Marszałek Woj. Podkarpackiego  
**Wiktor Stasiak** – Wiceprzewodniczący Zarządu - Wicemarszałek  
**Jan Walenty Tomaka** – Wiceprzewodniczący Zarządu - Wicemarszałek (1998-2001)   
**Władysław Ortyl** – Członek Zarządu / Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2002)   
**Jan Sołek** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego

2002  
2006






**Leszek Deptuła** - Marszałek Województwa Podkarpackiego  
**Norbert Mastalerz** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2002-2004)   
**Zbigniew Szafraniec** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2002-2003)   
**Jan Burek** - Członek Zarząd Województwa  
**Tadeusz Sosnowski** - Członek Zarządu Województwa (2006)






**Julian Ozimek** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2004-2006)   
**Mirosław Karapyta** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2005-2006) 

2006  
2010

**Zygmunt Cholewiński** - Marszałek Województwa Podkarpackiego  
**Bogdan Rzońca** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego  
**Kazimierz Ziobro** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego  
**Stanisław Bajda** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego  
**Jan Burek** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego

2010  
2014

**Mirosław Karapyta** – Marszałek Województwa Podkarpackiego (2010-2013)   
**Anna Kowalska** – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2010-2013)   
**Zygmunt Cholewiński** – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2010-2013)   
**Sławomir Miklicz** – Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego (2010-2013)   
**Lucjan Kuźniar** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego (2010-2013) 

**Władysław Ortyl** - Marszałek Województwa Podkarpackiego  
**Lucjan Kuźniar** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego  
**Jan Burek** - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego (2013-2014)   
**Tadeusz Pióro** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego   
**Bogdan Romaniuk** - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego   
  




**15 LAT SAMORZĄDU**  
ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO





# NA POCZĄTKU BYŁO MNIEJ POLITYKI

rozmowa z Bogdanem Rzońcą, pierwszym marszałkiem województwa podkarpackiego

**W 1998 roku sejm przyjął aż cztery poważne reformy. Jedną z nich przekształciła samorządy a jej zadaniem była decentralizacja. Powstało 16 dużych województw. Jak te zmiany ocenia pan z perspektywy czasu?**

Rozmawiamy w Rzeszowie i pierwsza refleksja, jaka mi się nasuwa to rozwój stolicy Podkarpacia. Rzeszów na pewno zyskał na reformie, ale powstaje pytanie, czy udało się prowadzić zrównoważoną politykę rozwoju dla całego regionu. W związku z reformą w 1999 roku nadzieje były wielkie, ale były też pretensje, które płynęły z byłych miast wojewódzkich. Szukaliśmy możliwości rekompensaty. Takim pomysłem było poparcie utworzenia państwowych wyższych szkół zawodowych np. w Krośnie i Przemyślu.

Poza tym, dbając o zrównoważony rozwój jeszcze w układzie starych województw zadaliśmy o to, by siedzibę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ulokować w Przemyślu, a weterynarię w Krośnie.

W I kadencji podjęliśmy decyzję o budowie Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej - tu muszę wspomnieć rolę wiceprzewodniczącego sejmiku Andrzeja Matusiewicza, który wspierał ten projekt. To była ważna decyzja, bo w ten sposób rozpoczął się proces budowy pierwszego w Polsce po II wojnie muzeum od podstaw.

Instrumenty do prowadzenia polityki regionalnej pojawiły się dopiero wraz z przyjsciem środków pomocowych z Unii Europejskiej. Na początku marszałek był... ubogim krewnym. W I kadencji dysponował budżetem

w wysokości ok. 300 mln, gdy prezydent Rzeszowa miał 500 mln. A potrzeby były ogromne. Mieliśmy szpitale, drogi wojewódzkie, na remont czekała infrastruktura przeciwpowodziowa.

**Najważniejsza kwestia rozstrzygnięta w I kadencji?**

Zdecydowanie przejęcie inicjatywy w sprawie rozbudowy lotniska i to uznaję za największy sukces tej kadencji. Przejęliśmy na mienie samorządu województwa około 700 ha ziemi w Jasionce i 250 ha ziemi w Krośnie od Skarbu Państwa dzięki czemu można było poczynić starania na rzecz rozwoju lotniska w Rzeszowie i Krośnie. Dużą życzliwość wykazał w tym przypadku ówczesny Minister Skarbu Państwa Emil Wąsacz.





rzadko mówią o nas Polska C, a tak wtedy określano te tereny. Wiele robiliśmy, żeby te problemy scaleniowe rozwiązać. Przypomnę, że do naszego województwa dołączyła wtedy Dębica. To duże miasto związane było od lat z ziemią tarnowską. Udało się tę wspólnotę zbudować. Przyjęliśmy symbole, herb. Nawet co do nazwy „marszałek województwa” były wątpliwości. Na początku od jednej starszej pani usłyszałem, że „marszałek to był Piłsudski” (śmiech). Takie były nasze początki. Podkreślę raz jeszcze, zgoda była. Nie da się tego porównać z obecną atmosferą w sejmiku. Platforma i PSL uważają, że mają monopol na władzę, a tak nie jest.

**Wróćmy do problemów organizacyjnych. Każdy porządny urząd musi mieć siedzibę, a w niej wykwalifikowanych pracowników.**

Część ludzi przyszła do nas z urzędów wojewódzkich. Byli to przygotowani, kompetentni urzędnicy. Na początku pracowało ok. 250 osób. Są tacy, którzy pracują do dzisiaj. Później przychodziły nowe zadania, potrzebne były nowe kadry. W przypadku pracy przy funduszach pomocowych konieczna była nauka, szkolenia, częste wyjazdy na dodatkowe studia. Staralem się zatrudniać ludzi z całego województwa. Wymowny był skład pierwszego zarządu, ja byłem z Jasła, Jan Tomaka z Rzeszowa, Władysław Ortyl z Mielca, Jan Sołek z Przeworska, a Wiktor Stasiak

**Problemy organizacyjne były nieuniknione, ale sejmik pracował w większej zgodzie niż obecnie?**

Przede wszystkim tej polityki było zdecydowanie mniej. Każdy z radnych miał oczywiście swoje aspiracje, pomysły, ale była pełna zgoda, żeby rozwiązywać problemy, co by nie mówić, biednego województwa. Dziś już

z Tarnobrzega wiec każdy region miał swoją reprezentację.

**Gdzie pracowaliście?**

Na początku przez kilka tygodni w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego. Później wynajmowaliśmy pomieszczenia. W pewnym momencie pracowaliśmy w 10 budynkach. Często po jeden podpis jechało się z jednego końca Rzeszowa na drugi. Ciężko było skoordynować pracę. Przewidywaliśmy, że liczba zadań, a co za tym idzie urzędników będzie rosła i konieczna będzie budowa. Podjąłem taką decyzję, że trzeba budować urząd, a zrealizował ją nieżyjący już mój następcą - marszałek Leszek Deptuła. Trudno sobie wyobrazić samorząd bez obecnego budynku, który skądinąd też już jest trochę za mały.

**Możliwość dysponowania środkami unijnymi to kolejny ważny moment dla nowych województw?**

Powiedziałbym nawet, że to moment przełomowy. Wojewodowie nie mogli się z tym pogodzić. W momencie rozdzielania unijnych środków marszałek stał się partnerem dla Brukseli i to w głównej mierze podniosło jego prestiż. Zresztą zawsze były małe zgrzyty na linii wojewoda – marszałek, nawet jeśli wywodzili się z jednego ugrupowania. Do dzisiaj nie rozwiązano tego problemu dobrze. Wciąż mówi się o przeroście kadry urzędniczej. W ogóle moim zdaniem należałoby dokonać przeglądu prawa samorządowego i analizy podstaw prawnych na podstawie których działa samorząd. Proszę pamiętać, takie jest moje zdanie - samorząd nie może zastąpić państwa.

**Dziękuję za rozmowę.**  
Rozmawiał Tomasz Leyko



Marszałek Bogdan Rzońca - sesja sejmiku 2000 r. Tadeusz Poźniak

*Bogdan Rzońca, poseł na sejm RP, członek Prawa i Sprawiedliwości, wojewoda krośnieński, marszałek województwa podkarpackiego w latach 1999-2002 oraz wicemarszałek w latach 2006-2010.*



**A** RYNEK W MIELCU  
FOT. ARCH. UM MIELEC



FOT. ARCH. UM MIELEC  
**A** UL. RYNEK 1 W MIELCU



**B** STARY TERMINAL  
FOT. RZESZÓWAIRPORT.PL



**15 LAT**  
SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
**PODKARPA**

**B** NOWY TERMINAL W JASIONCE  
FOT. MICHAŁ MIŁNICZUK, BUDIO FOR LOWE UMWP



**C** INTERNAT ZS BUDOWLANYCH  
FOT. WWW.SPACERYWIRTUALNE.PL



**C** BUDYNEK UMWP  
FOT. WWW.SPACERYWIRTUALNE.PL





**D** SZPITAL NR 2 W RZESZOWIE

FOT. ARCH. SZPITALA



**D** SZPITAL NR 2 W RZESZOWIE

FOT. ARCH. SZPITALA



**F** PL. BERKA JOSELEWICZA 1

FOT. ARCH. MUZEUM NARODOWE W PRZEMYSŁU



**G** MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

FOT. DARIUSZ SZUWAŃSKI, MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU



**G** MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

FOT. DARIUSZ SZUWAŃSKI, MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU



**H** UŻYWANY TABOR KOLEJOWY

FOT. MICHAŁ MIELNICZUK, BIURO PRASOWE UMWP



**F** MUZEUM NARODOWE W PRZEMYSŁU

FOT. ARCH. MUZEUM NARODOWE W PRZEMYSŁU



**H** NOWY TABOR KOLEJOWY

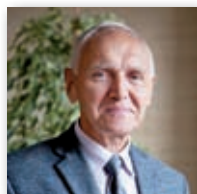
FOT. MICHAŁ MIELNICZUK, BIURO PRASOWE UMWP

PROJEKT GRAFICZNY WYKONANIE: SEBASTIAN KIESZKOWSKI, BIURO PRASOWE UMWP



# Sejmik wczoraj i dziś

## - wspomnienia przewodniczących podkarpackiego parlamentu



**Zdzisław Banat** –  
Przewodniczący Sejmiku  
Województwa  
I kadencji

Udział w budowaniu nowego samorządu województwa podkarpackiego i przewodniczenie jego sejmikowi było dla mnie wielkim, odpowiedzialnym i radosnym zadaniem. Pracę Przewodniczącego Sejmiku cały czas traktowałem jako służbę na rzecz mieszkańców naszego pięknego oraz bogatego w kulturę chrześcijańską i narodową regionu. Dominowała we mnie i wśród radnych świadomość wielkiej odpowiedzialności za jego dziedzictwo, współczesność i przyszłość. Mieliśmy nadzieję, że samorząd województwa będzie instrumentem jego rozwoju i realizacji aspiracji mieszkańców. Byliśmy przekonani, że doprowadzimy do ożywienia gospodarczego, do wyzwolenia wielkiej energii twórczych mieszkańców województwa i do jego awansu społeczno-kulturalnego.

W pracach sejmiku miałem przyjemność przewodniczyć radnym, których cechowała mądrość i odpowiedzialność. Chcieliśmy, aby budowany od nowa samorząd i jego instytucje życia publicznego w województwie były sprawiedliwe i przyjazne dla ludzi. Zdawaliśmy sobie sprawę że realizujemy niełatwe zadania i że możemy je dobrze wykonać tylko pod Bożym przewodnictwem i w oparciu o jego prawa. To nasze przekonanie najlepiej oddaje preambuła do uchwalonego przez Sejmik statutu województwa, który jest w istocie konstytucją regionu. *My, radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego, w imię Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynej, pamiętając o tysiącletniej tradycji Naszego Narodu i jego chrześcijańskich korzeniach, pragnąc rozwoju naszego województwa w oparciu o prawa Boże i zbudowania Polski silnej mądrością, pracą i patriotyzmem mieszkańców województwa, niniejszy statut uchwalamy.*

Uchwalane przez sejm RP ustawy kompetencyjne dotyczące województwa nie zawsze nas zadowalały, apelowaliśmy o różną zmianę lecz z różnym skutkiem. Ponadto budowanie nowego województwa i jego

instytucji odbywało się równocześnie, przy likwidacji instytucji starych województw, co wymagało dużej rozważliwości i wrażliwości na ludzkie problemy. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim moim współpracownikom w sejmiku za ich zaangażowanie kulturę i dobroć. Wiele pracy i emocji kosztowało nas uchwalenie strategii rozwoju województwa, która określiła główne kierunki jego rozwoju. W oparciu o nią zostały opracowane szczegółowe programy rozwoju poszczególnych dziedzin województwa. Na początku naszej działalności wydawało się że samorząd województwa będzie miał większy wpływ na zdynamizowanie lokalnej gospodarki. Szukaliśmy sposobu na uratowanie naszego regionalnego rolnictwa i upadających zakładów pracy. Jednakże okazało się, że jako samorząd nie mieliśmy do tego wiele uprawnień. Chroniliśmy przed wyprzedaniem otrzymanym od państwa majątek województwa. Przykładowo: zostaliśmy właścicielem lotniska w Jasionce, które koniecznie chciały od nas odkupić Porty Lotnicze w Warszawie. Sejmik nie zgodził się na sprzedaż i dziś lotnisko pięknie się rozwija. Wspieraliśmy politycznie i materialnie powstawanie Uniwersytetu Rzeszowskiego i innych wyższych szkół państwowych w naszym regionie.

Inicjatyw było znacznie więcej. Wszystkich radnych cechowała dobra wzajemna współpraca. Bardzo dobra była także współpraca sejmiku z zarządem województwa. Podsumowując można powiedzieć iż była to kadencja owocna, a przyjęta przez sejmik zasada, że dobre dzieła można zbudować jedynie w oparciu o prawa Boże sprawdziła się. Bogu za jego łaski w pracach tej kadencji niech będą dzięki.



**Andrzej Matusiewicz** –  
Przewodniczący Sejmiku  
Województwa III  
kadencji

W listopadzie 2006 r. rozpoczęła się III kadencja sejmiku. Jesienne wybory przyniosły określony układ polityczny w samorządzie województwa. 33 mandaty

zostały rozdzielone pomiędzy radnych: PiS - 15 mandatów, LPR - 2 mandaty, Samoobrona - 1 mandat (18 radnych utworzyło koalicję rządzącą, pozostali radni z PSL - 7, z PO - 7 i 1 z SLD byli w opozycji).

Jako członek PiS zostałem wybrany Przewodniczącym Sejmiku głosami 18 radnych, wybrano też 5-osobowy zarząd województwa z marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim (PiS). Mając za sobą doświadczenie samorządowe trzech kadencji w Radzie Miasta Przemyśla - Sejmiku Przemyskim i I kadencji Sejmiku Województwa Podkarpackiego, starałem się jako Przewodniczący Sejmiku być sługą wszystkich radnych, a nie primus inter pares.

Kultura polityczna wymagała, aby stanowiska Wiceprzewodniczących Sejmiku i Przewodniczących Komisji były również reprezentowane przez opozycję. Nie od razu spotkało to się z przychylnością większości mojego klubu radnych, ale w trakcie kadencji udało się tę zasadę wprowadzić co do Wiceprzewodniczącej Sejmiku i Przewodniczących Komisji Budżetu i Komisji Zdrowia.

Wprowadziłem też zwyczaj rozpoczęcia obrad od modlitwy na wzór Kongresu USA czy parlamentów niektórych krajów europejskich. Wybraliśmy modlitwę za Ojczyznę Księdza Piotra Skargi.

Z mojej inicjatywy wprowadzono też służbowe laptopy dla radnych, co miało już miejsce w innych sejmikach, żeby ograniczyć wydatki na zbędne zakupy kilogramów papieru. Spotkało się to z protestami niektórych rzeszowskich dziennikarzy, którzy uznawali, że to zbędny wydatek, a dzisiaj laptopy służbowe mają radni gminni. Uważałem, że dalej nie możemy być „siermiężnym” sejmikiem, zwłaszcza że w dacie rozpoczęcia kadencji, pomimo ośmiu lat nie mieliśmy własnej siedziby.

Wprawdzie decyzja o jej budowie zapadła jeszcze w I kadencji, ale gros środków finansowych i oddanie nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego nastąpiło pod koniec 2010 r.

Sejmik III kadencji funkcjonował w perspektywie finansowej 2007 - 2013 i to w czasie tej kadencji ze środków unijnych wykonano ważne dla całego Podkarpacia inwestycje lub zdecydowano o rozpoczę-



ciu inwestycji wieloletnich. Za najważniejszą uważam budowę terminalu lotniczego w Jasionce, poprzedzoną założeniem przez samorząd województwa spółki lotniskowej z PPL LOT, budowę mostu na Wiśle - łączącego podkarpackie i świętokrzyskie, specjalistycznych oddziałów w szpitalach Rzeszowa, rozbudowę infrastruktury uczelnianej, budowę setek obiektów użyteczności publicznej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, remonty wielu dróg wojewódzkich np. Jasło - Dukla, Kuźmina - Krościenko, Przemyśl - Domaradz, Łańcut - Kańczuga, obwodnic Ropczyc, Jarosławia i Przemyśla, natomiast z zakresu instytucji kultury - Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, Miasteczka Galicyjskiego w Muzeum w Sanoku, Karpackiej Troi w Trzcinicy, remonty Filharmonii Rzeszowskiej, Teatru im. Siemaszkowej w Rzeszowie, modernizację Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu, renowację obiektów Twierdzy Przemyśl. Wiele z tych inwestycji było sfinansowanych z programu Rozwój Polski Wschodniej.

W trakcie kadencji przejęliśmy też Kolejowe Przewozy Regionalne.

Moja współpraca z zarządem układała się bardzo dobrze i wysoko oceniam wkład pracy wszystkich członków Zarządu Województwa na czele z marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim, wicemarszałkami Kazimierzem Ziobro i Bogdanem Rzońcą i członkami zarządu województwa: Stanisławem Bajdą i Janem Burkiem. To był bardzo gospodarny zarząd!

Na pewno dobrze wykorzystaliśmy unijne pieniądze, a nasze decyzje przyczyniły się do rozwoju naszego województwa i procentować będą na długie lata.

Korzystając z okazji, chciałem raz jeszcze podziękować za wspólną pracę, za kulturę polityczną, za życzliwość wszystkim radnym tej kadencji, pracownikom Urzędu Marszałkowskiego, dyrektorom i pracownikom wszystkich wojewódzkich instytucji samorządowych.

Niech Św. Kinga, Patronka Samorządowców, Wszystkim błogosławi!



**Teresa Kubas-Hul**  
**Przewodnicząca Sejmiku Województwa IV kadencji**

Co prawda Albert Einstein mawiał, że wszelkie wspomnienia są złudne, bo terazniejszość nadaje im inne barwy, to jednak - polemizując z noblistą - można by rzec, że życie bez wspomnień byłoby ... nudne. Dlatego, warto wspominać, szczególnie chwile, które na to zasługują. Dla mnie takim,

wartym pamiętania okresem było 2,5 roku pełnienia przeze mnie funkcji Przewodniczącej Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Na zawsze bowiem pozostanie mi już w pamięci możliwość czynnego uczestniczenia w bardzo wielu przedsięwzięciach, które legły u podstaw pozytywnej ewolucji Podkarpacia na województwo nastawione na przyszłość i w tę przyszłość inwestujące. Tak, aby kolejne pokolenia mogły cieszyć się, że mieszkają w miejscu - nie dość, że pięknym to jeszcze - zapewniającym im godne życie oraz możliwość korzystania ze wszystkich osiągnięć cywilizacyjnych jakie niesie ze sobą współczesny świat.

Rozpoczynając kadencję w 2010 r., zgodnie uznaliśmy, że najważniejszą sprawą dla mieszkańców naszego regionu jest rozwój Podkarpacia. Mając powyższe na uwadze, przy udziale funduszy unijnych budowaliśmy i modernizowaliśmy drogi, mosty, sieci wodociągowe i kanalizacyjne. Dofinansowaliśmy uczelnie, wspieraliśmy przedsiębiorczość. Myślę, że z perspektywy czasu można śmiało powiedzieć, że Podkarpacie konsekwentnie staje się nowoczesnym regionem, świetnie skomunikowanym z Europą, w którym dobrze jest mieszkać, i pracować. Cieszę się, że na łamach tej publikacji mogę przyznać, że jestem dumna z regionu, w którym żyję i dla którego pracuję.



**Wojciech Buczak** -  
**Przewodniczący Sejmiku Województwa IV kadencji**

Jestem radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego od początku istnienia samorządu wojewódzkiego tj. od 1998 r. z przerwą w latach 2002-2007.

W pierwszej kadencji 1998-2002, kiedy w 50 osobowym sejmiku zasiadało 33 radnych AWS (marszałek B. Rzońca z AWS) byłem przewodniczącym Klubu Radnych AWS. Był to czas wyjątkowej pracy, wdrażania nowych rozwiązań i instytucji samorządowych na poziomie wojewódzkim, w trudnych warunkach niedopracowanego prawa, małego budżetu, braków lokalowych, nieprzychylnych mediów i krytyki radnych opozycyjnych. Jednak bardzo dobrze wspominam ten okres, ponieważ zgodna współpraca większości radnych sejmiku pozwoliła zbudować solidne podstawy do dalszej działalności. Jedną z najważniejszych rzeczy było wtedy przejście przez samorząd województwa od Ministra Skarbu Państwa gruntów pod lotniskiem w Jasionce i rozpoczęcie jego rozwoju. Nie wszystko udało się zrobić. W pierwszej

kadencji byłem przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, usiłowałem doprowadzić do utworzenia samorządowego funduszu kłęskowego, w celu udzielenia szybkiej pomocy finansowej dla osób dotkniętych kłeskami żywiołowymi. Niestety przepisy nadal utrudniają takie inicjatywy. Wobec powszechnej krytyki w tym czasie, zaangażowania działaczy „Solidarności” w działania polityczne, nie kandydowałem w wyborach samorządowych na II kadencję (2002-2006).

Ponownie zostałem radnym w III kadencji w 2007 r. (marszałek Z. Cholewiński z PiS). Odbłyło się to z dużymi oporami ze strony radnych PO-PSL-SLD. Po wyborach parlamentarnych, jesienią 2007 r., kilku radnych z Klubu PiS zostało wybranych do parlamentu, stracili mandat radnego, na ich miejsce powinni wejść nowi, kolejni z listy PiS (w tym ja). Radni opozycji, wykorzystując przewagę liczebną nad Klubem PiS, przez kilka sesji zrywali kworum na sesji opóźniając o kilka miesięcy złożenie przysięgi i formalne objęcie mandatu przez nowych radnych. Po objęciu mandatu radnego angażowałem się szczególnie w sprawy rozpoczęte w pierwszej kadencji.

W ostatniej, IV kadencji było dużo wydarzeń i zawirowań politycznych, ale też wyraźnie widać pozytywne skutki reformy samorządowej wprowadzonej 15 lat temu przez AWS. Aktualny budżet województwa jest wielokrotnie większy od tego z pierwszej kadencji, a wiele inwestycji i przedsięwzięć w naszym regionie jest wspomaganych środkami z UE. Mam satysfakcję, że dzięki współpracy radnych z kilku kadencji są kontynuowane inwestycje ważne dla rozwoju całego województwa, jak np. Lotnisko Rzeszów-Jasionka, Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny, nowy most na Wiśle, Centrum Wystawienniczo-Kongresowe, instytucje kultury, nauki i wiele innych. Duży wkład wnieśli w to pracownicy Urzędu Marszałkowskiego, którzy mimo ciągłych zawirowań politycznych pracują merytorycznie. Żałuję, że ambicje, spory polityczne, zmiany barw klubowych przez kilku radnych, utrudniają konstruktywną współpracę i zniechęcają wartościowych radnych do kandydowania na kolejne kadencje, a wyborców do udziału w wyborach. Mimo wszystko namawiam wszystkich szczerze zatroskanych o rozwój naszego Podkarpacia do aktywności i współuczestnictwa - do samorządności.



**Monika Konopka**

## **W samorządzie jest realna władza – po 15 latach dobrze o tym już wiemy**

*- o efektach reformy administracyjnej mówi dr Paweł Kuca – politolog z Uniwersytetu Rzeszowskiego.*

15 lat temu dokonana się reforma administracyjna Polski. Ustawa z lipca 1998 roku powołała od 1 stycznia 1999 roku 16 nowych województw - w tym Podkarpackie. Te zmiany miały na celu decentralizację władzy oraz usankcjonowanie idei samorządności. Jak pan ocenia reformę administracji, zmiany które wtedy nastąpiły? Czy były dla nas korzystne i czy sama reforma była udana?

To była jedna z bardziej udanych reform po 89 roku. To było takie „ściągnięcie władzy na dół”. To znaczy, że nie załatwiamy spraw z poziomu Warszawy, tylko sami na dole, poprzez samorząd, decydujemy o regionie. To się sprawdza. Wiadomo też, że samorząd oznacza realną władzę i możliwości działania. Słyszałem wypowiedzi polityków z Podkarpacia, którzy pełnili ważne funkcje w samorządzie, potem trafili do sejmu, ale chętnie

wróciliby na eksponowane stanowiska w samorządzie. Nawet dzisiaj jest też wiele spekulacji, którzy z obecnych posłów zamierzają walczyć w najbliższych wyborach samorządowych, np. o fotele burmistrzów. To pokazuje znaczenie samorządu. Daje realną władzę, wpływ na rozwiązywanie konkretnych spraw.

**A jakieś minusy tej reformy?**

Coraz bardziej się zastanawiam nad sensem istnienia powiatów. One nie znikną, bo nie będzie takiej woli politycznej.



większość osób już wie, że w województwie rządzi samorząd czyli marszałek i sejmik, a wojewoda jest przedstawicielem rządu. Zresztą widać to też w różnych rankingach osób wpływowych w regionie – bez względu na osobę, marszałek województwa jest tam wysoko, z racji pełnionej funkcji.

**Czy to oznacza też, że w ciągu tych 15 lat mieszkańcy regionu przyswoili wiedzę z zakresu samorządu, podziału kompetencji pomiędzy poszczególnymi urzędami?**

Jeśli chodzi o samorząd, mieszkańcy najczęstszy kontakt mają z urzędami gmin. Statystyczny mieszkaniec województwa raczej rzadko zagląda do Urzędu Marszałkowskiego. Chyba, że chodzi np. o unijne projekty. Ale generalnie, mieszkańcy mogą łatwiej rozliczać przedstawicieli samorządów, bo oni są bliżej. Też łatwo można zweryfikować ich obietnice i realne osiągnięcia, zgłaszać uwagi, oczekiwania. To też powinno wpływać na zachowanie przedstawicieli władz, którzy powinni mieć świadomość, że są stale oceniani i jak chcą myśleć o reelekcji, muszą się starać.

**Jest wiele opinii, że reforma administracji była udana, ale po tylu latach konieczne są zmiany. Pan też tak sądzi?**

Nie tęskniłbym za powiatami, ale nie wierzę w ich likwidację. Zastanowiłbym się, czy jeśli chodzi o wójtów czy prezydentów miast wybieranych w wyborach bezpośrednich, nie wprowadzić ograniczenia dotyczącego liczby pełnionych kadencji. To wprowadziłoby trochę dynamiki w samorządach. Na szczeblu województw, ciekawilaby mnie też poważna dyskusja, czy marszałek województwa, tak jak prezydenci miast, powinien być wybierany w wyborach bezpośrednich, przy bardzo precyzyjnych zapisach, w jakich sytuacjach można by go odwołać.

**Chciałam jeszcze porozmawiać o promocji województwa, o zmianach wizerunkowych samorządu na przestrzeni minionych 15 lat. Jak promuje się Podkarpacie?**

Województwo jest coraz bardziej widoczne. Ale dzisiaj każdy się promuje, chce budować wizerunek i to jest standard. W czasie wakacji w stacjach telewizyjnych

było mnóstwo kampanii promocyjnych różnych miast i województw. Ostatnio jeden z regionów promował znany zagraniczny aktor. Podkarpacie potrzebuje dużych, ciekawych akcji promocyjnych, budujących wizerunek w skali kraju i zagranicy. Można wykorzystywać do tego takie projekty jak „Kabaretowe wakacje z duchami”, które były nagrywane na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu, a potem emitowane na antenie telewizyjnej dwójki. Często słyszę, że mamy Bieszczady i Dolinę Lotniczą. A chciałbym np., żeby pokazać Podkarpacie przez pryzmat ludzi z regionu, którzy odnieśli tu duże sukcesy w różnych sferach – biznesie czy nauce. Chciałbym, żeby pojawiła się taka kampania o ludziach z regionu, którzy tu działają i odnoszą sukcesy.

**15 lat województwa to czas podsumowań. Jak w tym okresie zmieniło się Podkarpacie? Czy był to dobry czas dla naszego regionu?**

Podkarpacie ciągle się zmienia i to widać. Duża w tym zasługa pieniędzy z Unii Europejskiej. Oczywiście, gdybyśmy chcieli dyskutować o szczegółach, to mogą pojawiać się uwagi o różnych priorytetach i wizjach rozwoju. Ale widać, że dzięki wielorakim projektom, region się rozwija. Wydaje mi się, że podstawową sprawą jest to, żeby unijne dotacje dawały szansę na rozwój i tworzenie nowych i nowoczesnych miejsc pracy. Zdecydowanie wolałbym, żeby rozwijano za nie kluczowe elementy infrastruktury, kupowano nowoczesne maszyny i tworzone nowoczesne firmy, niż budowano eleganckie hotele. Ważne jest, żeby te pieniądze wydać na przedsięwzięcia, które będą budować potencjał regionu, a nie tylko poprawiać komfort życia mieszkańców. To daje szansę, że ludzie, którzy wyjeżdżają dziś z Podkarpacia w poszukiwaniu atrakcyjnej pracy, może będą chcieli tu zostać.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Monika Konopka

*Paweł Kuca, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce. Adiunkt w Katedrze Politologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Były dziennikarz. W latach 2001 – 2010 pracował w gazetach regionalnych woj. podkarpackiego. Zajmował się polityką i samorządem terytorialnym.*

Ale ich zadania spokojnie mogłyby realizować silne gminy i silne województwa. Problemem jest też to, że samorządom przybywało zadań, a niekoniecznie szły za tym pieniądze. Byłoby też dobrze, gdyby na poziomie sejmiku funkcjonowało więcej osób spoza polityki. Gdyby było tam np. więcej osób z organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, w debatach o rozwoju województwa pojawiałyby się nowe wątki.

**Czy mieszkańcy mają świadomość tego co się wydarzyło 15 lat temu w związku z reformą administracji?**

Kiedy powstały nowe województwa, np. w naszym regionie było trochę rywalizacji i politycznych podchodów, kto jest ważniejszy: marszałek czy wojewoda? Teraz, po 15 latach myślę, że



# 15 lat samorządu

1. **Czy reforma administracji wprowadzająca 16 nowych województw była potrzebna i korzystna dla mieszkańców Podkarpacia?**
2. **Jak w ciągu minionych 15 lat zmienił się nasz region?**
3. **Co powinno się znaleźć na liście najważniejszych wydarzeń ostatnich 15 lat na Podkarpaciu?**



**Alfred Kyc** – dziennikarz; od 1992 w Polskiej Agencji Prasowej; wcześniej m.in. w Dzienniku Obywatelskim AZ, tygodniku San, dwutygodniku Szklane Zagłębie, magazynie studenckim Dwukropki; wiceprezes oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie.

## **Ad 1.**

Województwo podkarpackie w obecnej formie jest efektem reformy administracyjnej 1999 r. Pierwotnie mówiono o Małopolsce Wschodniej lub woj. rzeszowskim. Nazwę przeforsował ówczesny wicemarszałek sejmu Stanisław Zajac z Jasła. Nie wszyscy byli z niej zadowoleni - dotyczyło to m.in. mieszkańców Rzeszowa, Mielca, Tarnobrzega czy Stalowej Woli. Do 1999 roku mianem Podkarpacia określano jedynie ówczesne woj. krośnieńskie.

Zaraz po powstaniu nowego województwa nie brakowało osób, które obawiały się o jego trwałość. Tendencje odśrodkowe dostrzegano m.in. w dość luźnych związkach poszczególnych miast i części powstającego organizmu z Rzeszowem. Jednak po 15 latach udało się stworzyć w miarę spójny, dobrze działający organizm; to niewątpliwie należy uznać za sukces.

Wydaje się że największym beneficjentem reformy jest Rzeszów, który w coraz mniejszym stopniu przypomina swój obraz z końca lat 90. Staje się liderem w regionie i jest widoczny w kraju.

Straciły, a na pewno nie zyskały, dawne miasta wojewódzkie: Krosno, Przemyśl i Tarnobrzeg. Nie zyskały też, choć według autorów reformy miały być głównymi beneficjentami, miasta, które zostały siedzibami powiatów. Zdecydowały o tym niewielkie kompetencje i budżety powiatów.

## **Ad 2.**

Podkarpacie jest regionem kontrastów. Żyje się tutaj najdłużej i najbezpieczniej w kraju, a mimo to od początku transformacji w poszukiwaniu pracy wyjechało stąd ok. 200 tys. osób. Region skupia większość polskiego przemysłu lotniczego, a jednocześnie ma najniższe w Polsce PKB.

Niewątpliwym sukcesem są inwestycje z udziałem środków unijnych; dotyczy to głównie szeroko rozumianej infrastruktury, np. drogowej. Powoli, ale systematycznie

rośnie również zainteresowanie turystów naszym regionem. Na Podkarpaciu oprócz Bieszczad, czy Beskidu Niskiego mogą zwiedzać coraz liczniejsze winnice, zabytki odnowionych miast, skansen archeologiczny Karpacka Troja w Trzcinicy, Centrum Dziedzictwa Szklą w Krośnie czy Galerię Zdzisława Beksińskiego w Sanoku. Takich atrakcji 15 lat temu nie było.

## **Ad 3.**

Takim wydarzeniem było utworzenie w 2001 r. Uniwersytetu Rzeszowskiego. Powstał z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej, filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Zamiejscowego Wydziału Ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie. Aktualnie jest największą uczelnią na Podkarpaciu. Dzięki temu Rzeszów stał się ważnym ośrodkiem akademickim, a stolica Podkarpacia tętni życiem.

Nie wolno też zapomnieć, że równoległe powołano do życia kilka państwowych wyższych szkół zawodowych, m.in. w Jarosławiu, Krośnie, Sanoku, Przemysłu i Tarnobrzegu. Każda z nich spełnia istotną rolę w życiu poszczególnych miast.

Sukcesem regionu jest też klaster Dolina Lotnicza, który skupia ponad 100 firm z sektora lotniczego. Wśród najważniejszych firm działających w klastrze jest PZL Mielec, gdzie produkowane są helikoptery Black Hawk.



**Anna Tomczyk** – dziennikarka, prezytka telewizyjna, felietonistka czasopisma Day&Night, absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Prywatnie – mieszkanka Rzeszowa, pochodząca z Lubelszczyzny. Pasjonatka podróży na Wschód, autorka filmów o Gruzji.

## **Ad 1.**

Na pierwszy rzut oka reforma przyniosła gigantyczny wzrost biurokracji (urząd marszałkowski, wojewódzki, starostwa powiatowe i gminy). Nic dziwnego, że mieszkańcy Podkarpacia często pukali się w głowy, zadając pytanie: po co tyle urzędów i po co powielać te same wydziały w kolejnych państwowych gmachach? Jednak z ludzkiego punktu widzenia - to nowe miejsca pracy w kraju, który tak niewiele ma ich do zaoferowania i z którego przyszło nam emigrować za chlebem. 16 województw jest na mój gust OK. Na pewno to lepsze niż 49 maleńkich województw z rozproszoną pulą pieniędzy na inwestycje. Mówi się, że „pańskie oko konia tuczy”. W myśl tej zasady Podkarpacie samo dba o siebie, wyciągając rękę po środki na pilne potrzeby i przetaczając przez region miliardy z Brukseli. A kto może lepiej wiedzieć niż mieszkańcy regionu – czego nam najbardziej potrzeba?

## **Ad 2.**

Podkarpacie wypiękniało. Począwszy od centrum czyli stolicy regionu po odległe jego zakamarki. Pieniądże ściągane do regionu na różne sposoby dziś oglądamy w postaci nowych dróg, mostów, budynków, odnowionych zabytków i atrakcji. Przyglądając się danym Urzędu Statystycznego w Rzeszowie – jeszcze w 2004 roku łącznie drogi publiczne w regionie miały 13811 km. W 2012 roku już 15631 km. W wielkim tempie przeobrażały się też małe miasta i wioski. Długość sieci kanalizacyjnej rozrosła się u nas od 2004 roku z 8018 km do 15 tysięcy km w 2012 r. W tym samym czasie prawie trzykrotnie zwiększyły się też nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na 1 mieszkańca. To widać gołym okiem. Rośnie świadomość ekologiczna, ludzie szanują przyrodę wokół siebie, dbają o swoje najbliższe otoczenie. Podkarpacie to dziś region, którym wcale nie trzeba na siłę się chwalić. Przyjezdni chwalą nas sami, podziwiając nie tylko niezmiennie piękne Bieszczady, ale setki innych miejsc.

## **Ad 3.**

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej było fundamentalnym wydarzeniem dla Podkarpacia. W ślad za tym otworzyły się granice dla obywateli i wzrosły fundusze na inwestycje. Budowę autostrady i dróg dojazdowych oraz obwodnic miast uważam za potężny krok w kierunku doganiania Zachodu. I cieszę się, że moje pokolenie z tych zdobyczy skorzysta. Tak samo jak z lotniska i portu lotniczego, który odprawia w dzisiejszych czasach 60 razy więcej pasażerów niż w latach 90-tych. Chwałę sobie dynamiczny rozwój Rzeszowa – stolicy regionu – która z paskudnej aglomeracji zamieniła się w schludne i ładne miasto.



**Jaromir Kwiatkowski** – dziennikarz i publicysta dwumiesięcznika podkarpackiego VIP Biznes&Styl i portalu biznesstyl.pl, wcześniej pracował przez 19 lat dla Gazety Codziennej Nowiny. Stały współpracownik tygodnika „w Sieci” i portalu wPolityce.pl

## **Ad 1.**

Nie da się odpowiedzieć jednoznacznie na tak postawione pytanie. Czy była potrzebna? Tak, bo oznaczała wzmocnienie władzy samorządowej po okresie 49, w większości słabych, województw. Czy była korzystna? Zależy dla kogo. Sądzę, że inaczej odpowiedzą na to pytanie mieszkańcy Rzeszowa, a inaczej – Krosna, Przemyśla czy Tarnobrzega, które utraciły wojewódzki status. Dziś ważniejsze wydaje mi się coś innego: ta reforma aż krzyczy o korektę, bo widać, że województwa są za duże, a powiaty za małe i zbyt słabe. Poza tym widać także nadmierne skupienie życia społeczno-gospodarczego w nielicznych



# – oczami dziennikarzy podkarpackich mediów

ośrodkach, widać przepaść między Warszawą a mniejszymi miastami wojewódzkimi. Lecz nie wydaje mi się dobrym pomysłem powrót do 49 województw, co lansuje SLD. Ale np. 25? Temat jak najbardziej nadaje się do narodowej debaty. Podobnie jak kwestia istnienia (wzmocnienia - ?) powiatów.

## Ad 2.

Zmiany, zwłaszcza w dziedzinie infrastruktury, zauważy każdy, kto jedzie przez Podkarpacie. Przyspieszyły one po naszym wejściu do UE w 2004 r. Wiele inwestycji, o których dawniej mogliśmy pomarzyć, realizowanych jest z dofinansowaniem unijnym. Tyle, że powiaty czy gminy – przytłoczone zadaniami, za którymi nie idą pieniądze – mogą, poza najsilniejszymi, mieć coraz większe kłopoty w sięganiu po to dofinansowanie ze względu na problemy ze zgromadzeniem wkładu własnego. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że zmiany te są nierównomierne i dotyczą w pierwszej kolejności Rzeszowa.

## Ad 3.

Ostatnie 15-lecie nie obfitowało w tak spektakularne, historyczne wydarzenia jak choćby wizyta Jana Pawła II na Podkarpaciu w 1991 i 1997 r., więc postawiłbym na wydarzenia wzmacniające wojewódzki status Rzeszowa, ale i przyczyniające się do rozwoju Podkarpacia: powstanie i – mimo wszystko – rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego, rozwój portu lotniczego w Jasionce, powstanie Doliny Lotniczej czy – nie wnikając w szczegóły z tym związane, bo tu momentów do krytyki nie brakuje – autostrady A4.



**Józef Lonczak** – Z wykształcenia prawnik, z zamiłowania dziennikarz. Pracuje w Gazecie Codziennej Nowiny i portalu Strefa Biznesu. Wcześniej pisał dla Dziennika Obywatelskiego AZ. Zajmuje się ekonomią, gospodarką i tematami społecznymi.

## Ad 1.

Było to logiczne i racjonalne rozwiązanie. Zamiast czterech niedużych i słabych, województw: krośnieńskiego, przemyskiego i znacznej części tarnobrzeskiego powstało jedno duże województwo podkarpackie. Liczy ono ponad 2 mln mieszkańców obszarem blisko 18 tys. km kw. Niestety, mimo reformy nowe woj. podkarpackie było jednym z najbiedniejszych i najsłabszych ekonomicznie polskich województw (po wejściu do UE jeden z najuboższych regionów Unii). Pomimo pracowitości mieszkańców, wysiłków władz i środków pomocowych nadrobienie opóźnień gospodarczych nie jest łatwe. Jednak nasz region to jedno z najpiękniejszych i najmniej skażonych przemysłowo województw w kraju.

Podkarpackie zbliżone jest kształtem i obszarem do dawnego woj. rzeszowskiego. W planach 11-12 województw obszar ten planowano włączyć do większego woj. krakowskiego (małopolskiego) lub lubelskiego. Jednak żaden z tych projektów nie odpowiadał ani potrzebom, ani aspiracjom mieszkańców Polski pld.-wsch. Jak mieszkańcy południowej części woj. krośnieńskiego mieliby dojeżdżać do Lublina lub mieszkańcy powiatu (rejonu) lubaczowskiego dojeżdżać do Krakowa?

## Ad 2.

Wizytówkami regionu stały się: Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka z nowoczesnym terminalem pasażerskim i zrewitalizowane miasta oraz gminy. To dzięki gospodarności samorządów odnowiono zabytki, zmodernizowano obiekty oświatowe użyteczności publicznej, zbudowano wodociągi, sieci kanalizacji z oczyszczalniami ścieków. Powstało też wiele nowoczesnych zakładów produkcyjnych i usługowych zwłaszcza w strefach ekonomicznych.

Niestety nie można tego powiedzieć o autostradzie A4, której nadal brakuje dwóch odcinków, a opóźnienie ich budowy dawno przekroczyło 2 lata. Jest nadzieja, że wkrótce będzie można bezpośrednio pojechać A4 z Rzeszowa do Krakowa, Wrocławia i do Europy. Nie udało się wpisać projektu budowy trasy szybkiego ruchu łączącej kraje bałtyckie z południem Europy do Trans-europejskiej Sieci Transportowej (TEN-T), przez co jej budowa została, poza odcinkami k. Rzeszowa przesunięta poza 2020 r.

## Ad 3.

Utworzenie woj. podkarpackiego, wejście do Unii Europejskiej, powstanie Doliny Lotniczej i stref ekonomicznych, nowoczesnej bazy uczelni wyższych, rewitalizacja zabytków (starówki Rzeszowa, Mielca, Krosna itp.) modernizacja sieci dróg i mostów, oddanie do użytku portu lotniczego Rzeszów-Jasionka, kilku obwodnic miast, unowocześnienie szpitali oraz szerokorozumianej infrastruktury komunalnej, (stacje uzdatniania wody, wodociągi, gazociągi kanalizacje, oczyszczalnie ścieków) i sieci teleinformacyjnej. Można do tego dodać powstanie CDS oraz RCKP w Krośnie, czy Jeziora Tarnobrzeskiego w miejscu byłej kopalni siarki.



**Józef Matusz** - z wykształcenia prawnik, od 1990 roku dziennikarz: Dziennika Obywatelskiego „AZ”, „Nowin”, kierownik oddziału PAP w Rzeszowie, przez 11 lat korespondent „Rzeczpospolitej” w Rzeszowie. Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie i członek Zarządu Głównego SDP w Warszawie. Od trzech lat właściciel Kancelarii Medialnej Mmedia.

## Ad 1.

Reforma administracyjna kraju była jak najbardziej potrzebna, ale spóźniona. Stracono 10 lat, by zmiany społeczno-gospodarcze w kraju po 1989 roku odbywały się równocześnie z nowym, demokratycznie-samorządowym podziałem administracyjnym. Ten poprzedni z epoki PRL był, sztuczny. Małe województwa nie miały szans na dynamiczny rozwój. Bo przecież w Tarnobrzegu czy w Przemysłu nie powstałby uniwersytet i nie zbudowano by lotniska. Potrzebny był duży organizm samorządowy z wiodącą jego stolicą. Ten układ się sprawdził i skorzystali na tym mieszkańcy całego regionu. Młodzi nie muszą wyjeżdżać, by kształcić się w odległych ośrodkach akademickich Krakowa, Lublina czy Warszawy. Wysoki poziom nauczania zapewniają coraz bardziej liczące się w kraju rzeszowskie uczelnie. Bliskość międzynarodowego lotniska w Jasionce sprawia, że szybko możemy przemieszczać się po całej Europie.

## Ad 2.

Mamy dobrze prosperujący i rozwijający się przemysł innowacyjnych technologii, dobre zaplecze naukowe, ale nie zwariowaliśmy cywilizacyjnie i zachowujemy zakorzenione przywiązanie do tradycji, wartości i wiary. I jesteśmy z tego dumni, choć czasami niektóre media i politycy usiłują przekonywać, że jesteśmy „be” i nie nadążamy za europejskim postępem. Oczywiście nie wszyscy skorzystali z dokonujących się przemian gospodarczych. Wysokie bezrobocie zwłaszcza wśród młodych zmusza do emigracji zarobkowej w innych krajach. Poprawa życia mieszkańców regionu to jednak głównie zadanie dla polityki państwa, która musi ulec radykalnej zmianie.

## Ad 3.

Najważniejsze to chyba jest samo powstanie województwa podkarpackiego i jego nazwa. Województwo Podkarpackie, czy zamiennie używana nazwa „Podkarpacie” jest znakiem dobrze rozpoznawalnym i kojarzonym geograficznie. Jest marką coraz bardziej rozpoznawalną w świecie. Szkoda, że tworzony z mozołem Uniwersytet zamiast „Rzeszowski”, nie przyjął nazwy „Podkarpacki”. Ale powstanie Uniwersytetu i tak jest jednym z najważniejszych wydarzeń ostatnich 15 lat. Na trzecim stopniu podium podkarpackich wydarzeń stawiam uruchomienie i dynamiczny rozwój lotniska w Jasionce. Peryferyjne położenie ze słabą infrastrukturą drogową sprawiło, że jest to podkarpackie okno na świat, brama do biznesu na styku UE i Wschodu. „Jasionki” i powstałe wokół lotnisk a potężnej strefy, głównie nowoczesnego przemysłu, zazdrośczą nam w całym kraju.

# „Leszku to jest trudna praca”

## Leszek Deptuła – wspomnienie

10 kwietnia będę miał zaszczyt i honor złożyć hołd wymordowanym na mocy decyzji Biura Politycznego KCWKP z 5 marca 1940 roku Polskim Oficerom, których symbolem jest Katyń i Las Katyński. Udaję się w to szczególne miejsce dla serc wszystkich Polaków, jako członek oficjalnej delegacji Polskiego Sejmu wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim – poinformował na dwa tygodnie przed lotem do Smoleńska Leszek Deptuła. Ta podróż miała być dla niego nagrodą za wyteżoną pracę parlamentarzysty i samorządowca. Spełnieniem marzenia patrioty.

Leszek Deptuła urodził się 25 lutego 1953 r. w Żaganiu. Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące ukończył w Mielcu. Studia rozpoczął na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej w Lublinie, kończąc je w 1978 r. Jako lekarz weterynarii zaangażował się w działania samorządu zawodowego oraz uczestniczył w pracach Małopolskiej i Podkarpackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Zasiadał we władzach struktur powiatowych i wojewódzkich Polskiego Stronnictwa Ludowego, pełniąc funkcję wiceprezesa ugrupowania na Podkarpaciu. Pracę samorządowca rozpoczął w Wadowicach Górnych, będąc m.in. wiceprzewodniczącym rady gminy.

2002 rok okazał się dla niego czasem przełomowym. W wyborach samorządowych uzyskał mandat radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Delegacji do sejmiku większością głosów, powierzyli mu funkcję marszałka.

*Nie ukrywam, że jest to dla mnie nowa jakość. Będę musiał zapoznać się z całą machiną Urzędu Marszałkowskiego. Myślę jednak, że nie będzie to takie trudne –* mówił Leszek Deptuła tuż po wyborze na marszałka. Jednocześnie puszczając oko krytykom oczekującym wpadek nowego gospodarza.

Kadencja Leszka Deptuły przypadła w historycznym dla Polski momencie. Zatoczyliśmy pewien krąg i razem jesteśmy dziś wśród narodów Europy – przemawiał 1 maja 2004 r. do mieszkańców zgromadzonych na rzeszowskim rynku. Tego dnia Podkarpacie świętowało wstą-

pie do struktur Unii Europejskiej, które szczególną rolę nadały marszałkowi, odpowiedzialnemu od tej pory za podział pieniędzy z unijnej kiesz.

*W moim środowisku politycznym nazywa się to „wyciskaniem brukselki”. Jeżeli my tych pieniędzy nie zagospodarujemy, zrobią to za nas inne kraje –* tłumaczył potrzebę szczególnego zaangażowania w wykorzystanie funduszy europejskich Leszek Deptuła. W ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego, którego wdrażanie rozpoczął marszałek Deptuła, Podkarpacie wydało 840 mln zł.

Mieszkańcom Rzeszowa zapadł w pamięci jako człowiek zmieniający oblicze miasta. Sejmik Województwa Podkarpackiego II kadencji, podjął decyzję o budowie nowego gmachu Urzędu Marszałkowskiego, zamieniając budynek internatu Zespołu Szkół Budowlanych w nowoczesną siedzibę władz województwa.

*Nigdy nie ma pogody dla takich inwestycji, jednak Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego pracuje w bardzo trudnych warunkach, nie znam drugiego takiego urzędu w kraju –* argumentował decyzję o podjęciu budowy. Inwestycja dobiegła końca w 2009 r. Leszek Deptuła znalazł się pośród marszałków trzech kadencji, którzy dokonali historycznego przecięcia wstęgi.

Trzecią kadencję sejmiku rozpoczął jako radny, jednak w 2008 r. zamienił mandat radnego na poselski. W Warszawie dał się poznać jako osoba mocno zaangażowana w pracę parlamentu, szybko zjednująca sobie sympatię posłów. *Leszek Deptuła był więc niezwykle pracowity i niemal z chłopskim uporem dążył do celu. W tę komisję sejmową go po prostu „wrobilem” i mówilem mu: „Leszku to jest trudna praca”, ale już po dwóch tygodniach przewodniczący komisji, poseł Czuma mówi mi, że to jest rewelacyjny człowiek, ja nie zdawałem sobie sprawy, że wy macie takich ludzi –* wspominał Deptułę i jego pracę w komisji śledczej ds. nacisków kolega z sejmowych ław – Stanisław Żelichow-



ski. To właśnie pracowitość zagwarantowała mu miejsce w samolocie, lecącym do Katynia na obchody rocznicowe mordu NKWD na polskich oficerach. *Leszek był członkiem sejmowej komisji śledczej, Wiesław Woda był członkiem Komisji Przyjazne Państwo i Edward Wojtas był także w sejmowej komisji śledczej. To byli posłowie, którzy tyrali od świtu do nocy i to była nagroda za ich wysiłek –* mówił Żelichowski. 10 kwietnia 2010 r. przysiężnik Tu-154 rozbił się pod Smoleńskiem. Nikt z 96 pasażerów i członków obsługi lotu nie przeżył katastrofy. Na pokładzie był Leszek Deptuła.

Pozostawił po sobie żonę Joannę i dwóch synów: Michała i Tomasza. Po tragicznej śmierci jego syn Michał postanowił kontynuować drogę nakreśloną przez ojca i wywalczył w wyborach samorządowych, mandat radnego powiatu. Jego zamiłowaniem poza weterynarią i pracą społeczną były podróże, ogrodnictwo i muzyka.



# Pod wspólnym znakiem czyli historia herbu województwa Podkarpackiego

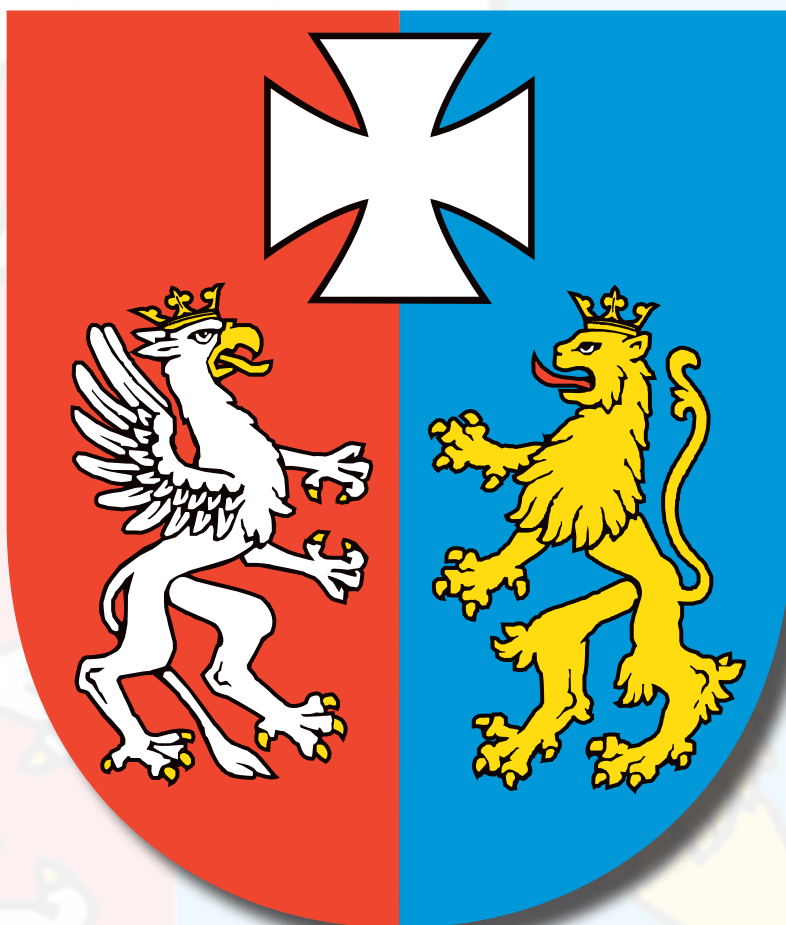
**Gryf i lew, czerwone i błękitne pola oraz srebrny krzyż kawalerski – to nie hasła do heraldycznej krzyżówki, ale elementy herbu województwa Podkarpackiego.**

W Polsce tradycja nadawania danemu terytorium herbu sięga czasów średniowiecza. Herb był elementem integrującym daną społeczność i wpływał na budowanie jej tożsamości. Również dziś jego funkcja ma nie tylko znaczenie symboliczne, ale także rozpoznawcze dla danej wspólnoty.

Przed 15 laty władze budującego swą pozycję nowego województwa Podkarpackiego zdecydowały o stworzeniu herbu, który symbolicznie określi tożsamość regionu. Nie było łatwo zdecydować, jakie elementy powinny wyróżnić nowopowstałą wspólnotę. Ogłoszono nawet konkurs na graficzny projekt herbu. Autorzy opracowań proponowali umieszczenie w nim różnorodnych symboli: orła, korony, kłucza, rogów, stalówki, cerkwi, wizerunku zamczyska i wielu innych. Konkurs ostatecznie nie wyłonił jednej propozycji.

Sprawy herbu wzięli w swoje ręce radni województwa Podkarpackiego powołując komisję, której jednym z priorytetów było opracowanie jego projektu. Swoistym wyzwaniem było stworzenie symbolu, który połączy obszar, należący historycznie do ziem: przemyskiej, sandomierskiej, bełskiej i krakowskiej. Tereny Podkarpacia stanowiły też fragment dawnego województwa lwowskiego. Każda z tych ziem ma swój historyczny herb – krakowska zawiera orła małopolskiego, przemyska – dwugłowego orła, bełska gryfa, czyli fantazyjne połączenie lwa i orła, a dawne województwo lwowskie – lwa.

Dylematy związane z nowym herbem pomógł rozstrzygnąć profesor Andrzej Kulikowski, prezes Fundacji Tradycji Rzeczypospolitej i członek Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Profesor dostał do zaopiniowania trzy projekty wykorzystujące symbolikę ziem, na których powstał nowy region.



Dodatkowym elementem był krzyż kawalerski srebrny, który występuje w herbie Rzeszowa.

Projekt herbu województwa Podkarpackiego radni przyjęli na XIV sesji sejmiku, która odbyła się 31 stycznia 2000 roku. W nowym herbie województwa na trójdzielnej tarczy znalazły się lew, gryf oraz krzyż kawalerski, czyli elementy nawiązujące do historii i tradycji tej ziemi.

Herb współtworzą dwa historyczne herby ziem wchodzących w skład obecnego województwa. Oba mają wysoką pozycję w hierarchii herbów ziemskich, gdyż były herbami województw. Lew ukoronowany w polu błękitnym był herbem dawnego województwa lwowskiego, gryf ukoronowany srebrnym w polu czerwonym, województwa bełskiego. Zarówno lew, jak i gryf są umieszczone wysoko w hierarchii zwierząt heraldycznych. Lew jest

symbolem siły i władzy, natomiast gryf dzielnoci rycerskiej.

Krzyż Kawalerski srebrny ma bezpośrednio odniesienie do herbu miejskiego stolicy województwa. Został on umieszczony na polu błękitno-czerwonym, w nawiązaniu do historycznego i obecnego herbu Rzeszowa. Umieszczenie krzyża w herbie miało być wyróżnieniem i uhonorowaniem dla stolicy regionu.

Przed ostatecznym przyjęciem uchwały w sprawie herbu, radni województwa odbyli wiele dyskusji, dotyczących symboliki zamieszczonej w herbie. Argumentowano między innymi, że powinny się w nim znaleźć także symbole odnoszące się do Krakowa czy Przemyśla. Ostatecznie radni województwa Podkarpackiego przyjęli herb uchwałą sejmiku 28 sierpnia 2000 roku.

# Pierwszy numer Podkarpackiego Przeglądu Samorządowego

Znalazł się w nim m.in. wywiad z marszałkiem Bogdanem Rzońcą, było też o wizycie włoskiej delegacji na Podkarpaciu, a także o drugim szczycie gospodarczym Polska-Ukraina odbywającym się w Rzeszowie.

**Redaktor naczelną** przeglądu była dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Promocji, nieżyjąca już **Teresa Pasterz**.

Oto jej słowo wstępne:

Oddajemy w Państwa ręce **pierwszy numer „Podkarpackiego Przeglądu Samorządowego”** – czasopisma samorządu województwa. Od 1.01.1999 r. – dzięki reformie ustrojowej państwa polskiego – tworzymy regionalną wspólnotę samorządową. Będziemy informowali Państwa o działalności Sejmiku Samorządowego Województwa Podkarpackiego, Marszałka Województwa, Zarządu Województwa i Urzędu Marszałkowskiego.

**Mamy nadzieję**, że czasopismo to przyczyni się do dalszego rozwoju demokracji na Podkarpaciu stanowiąc forum wymiany doświadczeń samorządów terytorialnych tutaj działających. Będzie miało wpływ na integrację wszystkich mieszkańców naszego regionu.

**Zapraszam Państwa** do lektury „Podkarpackiego Przeglądu Samorządowego”.

